

II List Piotra

Rozdział 1

1. Szymon Piotr, sługa i Apostoł Jezusów Chrystusów, tym, którzy równą z nami wiarę otrzymali przez sprawiedliwość Boga naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa. 2. Łaska i pokój niech się wam wypełni w uznaniu Boga i Chrystusa Jezusa, Pana naszego. 3. Jako wszystko nam Boskiej mocy jego co do żywota i pobożności darowano jest przez poznanie tego, który nas wezwał własną sławą i cnotą, 4. przez którego największe i kosztowne obietnice nam darował, abyście się przez nie zostali uczestnikami Boskiego przyrodzenia, odbiegawszy skażenia tej pożądliwości, która jest na świecie. 5. A wy pilności wszelakiej przykładając, dodawajcie w wierze waszej cnotę, a w cnocie umiejętność, 6. a w umiejętności powściągliwość, a w powściągliwości cierpliwość, a w cierpliwości pobożność, 7. a w pobożności braterstwa miłość, a w miłości braterstwa umiłowanie. 8. Abowiem jeśli to przy was się znajduje i obfituje, wystawi was nie próżnymi. ani niepożytecznymi w poznaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa. 9. Bo kto tego nie ma, ślepy jest i rękoma macający, zapamiętawszy oczyszczenia starych grzechów swoich. 10. A przeto więcej, bracia, starajcie się, żebyście przez dobre uczynki pewne czynili wezwanie i wybranie wasze: abowiem to czyniąc, nigdy nie zgrzeszycie. 11. Bo tak hojnie wam sprawione będzie weszcie do wiecznego Królestwa Pana naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa. 12. Przetoż pocznę was zawsze upominać około tego, chociaż wiedzących i utwierdzonych was w teraźniejszej prawdzie. 13. I zda się mi słuszną, abym was (pókim jest w tym przybytku) pobudzał przez napominanie, 14. pewnym będąc, iż prędkie jest złożenie przybytku mojego, według jako i Pan nasz Jezus Chrystus oznajmił mi. 15. A starać się będę i często mieć was po zeszciu moim, abyście na te rzeczy pamiętali. 16. Abowiem oznajmiliśmy wam moc i obecność Pana naszego nie uwiedzeni baśniami misternymi, ale przypatrzwszy się sami wielmożności jego. 17. Bo wziął od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy do niego szczedł głos takowy od wielmożnej chwały: Ten jest Syn mój, w którymem sobie ulubił, jego słuchajcie. 18. A głos ten myśmy słyszeli z nieba przyniesiony, będąc z nim na górze świętej. 19. I mamy mocniejszą mowę prorocką, której się dzierżąc, jako świece w ciemnym miejscu świecące, dobrze czynicie, ażeby dzień oświtał, a jutruśka weszła w sercach waszych. 20. To naprzód rozumiejąc, iż każde proroctwo pisma nie dzieje się wykładem własnym. 21. Abowiem wolą ludzką nigdy proroctwo nie jest przyniesione, ale Duchem Świętym natchnieni, mówili ludzie święci Boży.

Rozdział 2

1. Lecz byli i fałszywi prorocy między ludem, jako i między wami będą kłamliwi nauczyciele, którzy wprowadzą odszczepieństwa zatracenia i zaprzą się tego Pana, który je kupił, przywodząc na się prędkie zginięcie. 2. A wiele ich naszladować będą rozpusty ich, przez które droga prawdy będzie bluźniona. 3. A przez łakomstwo zmyślonemi słowy wami kupczyć będą. Którym sąd z dawna nie przestaje

i zatracenie ich nie drzemie. **4.** Abowiem jeśli Bóg aniołom, gdy zgrzeszyli, nie przepuścił, ale powrozami piekielnymi ściągnięni do piekła, podał na męki, aby na sąd byli schowani. **5.** I pierworodnemu światu nie przepuścił, ale Noego, samoósmego opowiadacza sprawiedliwości, zachował, przywiódszy potop na świat niepobożnych. **6.** I miasta Sodomczyków i Gomorejczyków w popiół obróciwszy, wywróceniem potępił, zostawując przykład tych, którzy niepobożnie żyć mieli, **7.** i sprawiedliwego Lota, uciśnionego z niebożnych swowolnością i sprośnym obcowaniem, wyrwał. **8.** Abowiem widzeniem i słyszeniem sprawiedliwy był, mieszkając u tych, którzy dzień po dzień trapił duszę sprawiedliwą niebożnymi uczynkami. **9.** Umieć Pan pobożnych z pokuszenia wyrwać, a niesprawiedliwych na dzień sądny, aby męczeni byli, zachować, **10.** a nawięcej tych, którzy za ciałem w pożądliwości plugastwa chodzą, a zwierzchnością gardzą, zuchwalcy, w sobie się kochający, nie boją się wprowadzać sekt, bluźniąc. **11.** Gdyż aniołowie, siłą i mocą większymi będąc, nie znoszą przeciwko nim sądu przekłętogo. **12.** A ci, jako było bezrozumne z przyrodzenia na ułowienie i na skazę, bluźniąc to, czego nie wiedzą, w skazie swojej zginą, **13.** odnosząc zapłatę niesprawiedliwości, za rozkosz mając dniowe kochanie, smrodowie i plugawcy, opływając w rozkoszach, w biesiadach swych rozpustując z wami. **14.** Oczy mając pełne cudzołóstwa i grzechu nie ustawającego. Przyłudzając dusze niestateczne, mając serce wyćwiczone łakomstwem, synowie przekłębto **15.** opuściwszy prostą drogę, zbłądzili, naszludując drogi Balaama z Bosor, który umiłował zapłatę niesprawiedliwości, **16.** ale miał strofowanie głupstwa swego: nieme bydlę podjarzmie, głosem człowieczym mówiące, zahamowało szaleństwo proroka. **17.** Cić są stoki bez wody i obłoki od wichru pędzone, którym chmura ciemności jest zachowana. **18.** Abowiem hardości próżne mówiąc, przyłudzają przez pożądliwości ciała niepowściągliwego tych, co trochę odbiegają, w błędziech obcujących, **19.** wolność im obiecując, gdyż sami są niewolnicy skazy. Abowiem kto jest od kogo zwyciężon, tego i niewolnikiem jest. **20.** Bo jeśli by odbieżawszy plugastwa świata przez poznanie Pana naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa, a temiż się zaś uwikławszy, zwyciężeni byli, zstały się im ostateczne gorsze niż pierwsze. **21.** Boby im lepiej było nie uznać drogi sprawiedliwości, niżli poznawszy, wrócić się nazad od podanego im rozkazania świętego. **22.** Abowiem się im przydało ono prawdziwej przypowieści: Pies, który się wrócił do zwrócenia swego, i świnia umyta, do kałuże błota.

Rozdział 3

1. Oto ten wtóry list do was, namilejszy, piszę, w których szczerą myśl waszą przez napominanie wzbudzam **2.** a iżbyście pamiętali na to, com przedtym powiedział, na słowa świętych proroków i Apostołów waszych, rozkazania Pana i zbawiciela. **3.** To naprzód wiedząc, iż we dni ostateczne przydą pod zdradą naśmiewcy, chodzący wedle własnych pożądliwości, **4.** mówiąc: Gdzież jest obietnica abo przyszcie jego? Abowiem odtąd jako ojcowie zasnęli, wszystko tak trwa od początku stworzenia. **5.** Bo tego chcący nie wiedzą, iż niebiosy były pierwaj i ziemia z wody i przez wodę stanęła słowem Bożym,

6. przez które świat, który, naonczas zatopiony wodą, zginął. **7.** Lecz niebios, które teraz są, i ziemia, tymże słowem odłożone są, zachowane ogniovi na dzień sądu i zginienia niepobożnych ludzi. **8.** A jedno to, namilejszy, niech wam tajno nie będzie, iż jeden dzień u Pana jako tysiąc lat, a tysiąc lat jako jeden dzień. **9.** Nie odwłaczać Pan obietnice swojej, jako niektórzy mniemają, ale cierpliwie sobie poczyną dla was, nie chcąc, aby którzy zginęli, ale żeby się wszyscy do pokuty nawrócili **10.** A dzień Pański przydzie jako złodziej: w który niebios z wielkim szumem przeminą, a żywioły od gorąca rozpuszczą się, a ziemia i dzieła, które na niej są, popalone będą. **11.** Gdyż tedy to wszystko ma się zepsować, jakimi wam potrzeba być w świętym obcowaniu i w pobożnościach, **12.** oczekiwając i spiesząc się na przyszcie dnia Pańskiego, przez które niebios gorające rozpuszczą się i żywioły od gorącości ognia stopnieją? **13.** Lecz nowych niebios i nowej ziemi wedle obietnic jego oczekiwamy, w których sprawiedliwość mieszka. **14.** Przeto, najmilejszy, na to czekając, starajcie się, abyście niezmazani i nienaruszeni od niego nalezieni byli w pokoju, **15.** a nieskwapliwość Pana naszego rozumieście zbawieniem: jako i namilszy brat nasz Paweł, wedle danej sobie mądrości, do was pisał, **16.** jako i we wszystkich liściech, o tym w nich mówiąc; w których są niektóre rzeczy trudne ku wyrozumieniu, które nieuczni i niestateczni wykręcają, jako i inne Pisma, ku swemu własnemu zatraceniu. **17.** Wy tedy, bracia, wiedząc przedtym, strzeżcie, abyście zwiedzeni błędem głupich, nie wypadli z własnej stateczności. **18.** Ale roście w łasce i w poznaniu Pana naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa. Jemu chwała, i teraz, i do dnia wieczności. Amen.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.